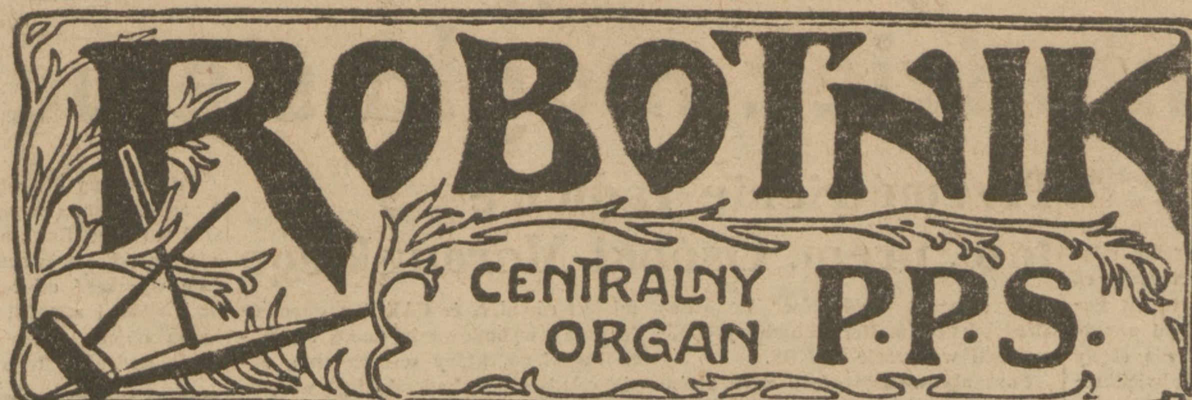
Dziś bezpłatny dodatek „Przyjaciel Dzieci"

Cena numeru 3 złote

Nr 322 (722) WARSZAWA, PIĄTEK 22 LISTOPADAA 1946 R. (B) ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTN CZY I WŁOŚCIA SKI



ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU „SPOŁEM" ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W PKO Nr I-980

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
ZARZĄD DRUKARNI	8.85-06
DRUKARNIA	8.79-61

Wojna domowa w Grecji

Rząd grecki zwrócił się do Anglii o broń

Wojska rządowe wprowadziły do akcji lotnictwo

Armia demokratyczna opanowała znaczny obszar

MOSKWA. — Ruch partyzancki w Grecji wzmaga się. Oddziały partyzanckie zaatakowały wojska rządowe w mieście Notia i przy pomocy miejscowych chłopów zmusiły je do ustąpienia. Posiłki rządowe zdążające na pomoc garnizonowi w Notia zatrzymane zostały przez inne grupy partyzantów.

Partyzanci opanowali składy wojskowe w Tirnevos, zdobywając broń i amunicję. Ruch partyzancki w Grecji szybko rozprzestrzenia się na południe, ogarniając miejscowości w pobliżu gór Pindos, które dzielą Grecję na dwie połowy.

Komunikat greckiej armii demokratycznej

LONDYN (PAP). Otrzymano tu tekst komunikatu ogłoszonego w Grecji przez dowództwo demokratycznej armii powstańczej. Komunikat odpiera oskarżenie jakoby powstańcy byli uzbrajani przez obce państwa, jak również zaprzecza twierdzeniom, jakoby demokratyczny grecki ruch podziemny działał na rozkaz państw obcych w swej akcji dążącej do uwolnienia Grecji od obcej okupacji i monarcho-faszyzmu.

Zdobyliśmy broń od band monarcho-faszystowskich, a także od żołnierzy i żandarmów rządowych — głosi komunikat.

Komunikat stwierdza, że armia demokratyczna powstała w wyniku prześladowań ludu przez neo-faszyzm. Armia demokratyczna z oburzeniem odpiera zarzuty, jakoby powstańcy za grażali integralności terytorialnej Grecji. Odpowiedzialność za palenie wsi i inne akty terroru — spada na naszych wrogów, przeciwko którym walczymy — stwierdza komunikat.

Władze greckie zapowiedziały, iż przedrukowanie tego komunikatu przez jakiekolwiek pismo, spowoduje zamknięcie pisma.

Według ostatnich doniesień, wielkie przestrzenie w Grecji są opanowane przez ruch powstańczy. Rząd grecki delegował szefa sztabu, gen. Spiliotopoulosa do Londynu w celu uzyskania broni dla dalszych 20.000 żołnierzy rządowych.

Według doniesień agencji France Presse z Aten, trwają zacięte walki w okolicach góry Tsenas. Wczoraj lotnictwo siedmiokrotnie ostrzeliwało z karabinów maszynowych obóz powstańców na grzbiecie tej góry.

Jugosławia nie miesza się do walk

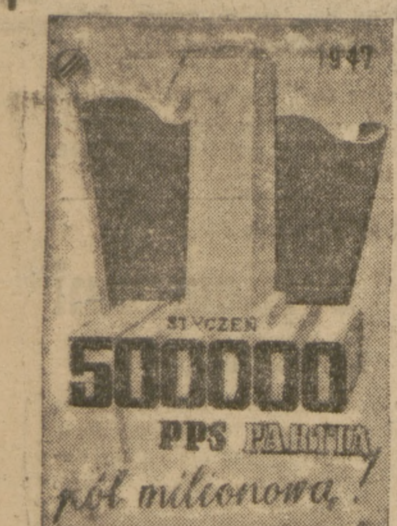
BELGRAD (PAP). Oficjalna agencja jugosłowiańska Tanjug opublikowała następujący komunikat:

„Rozpowszechniane przez rząd grecki oszczerstwa przeciwko Jugosławii przyjmują takie formy, że zagrażają kontynuowaniu jakichkolwiek stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Jugosławia ostrzegła już Grecję o tym i nawet wycofała swego przedstawiciela dyplomatycznego, pozostawiając jedynie charge d'affaires. Obecnie może okazać się trudne nawet pozostawanie jego w Atenach.

W odpowiedzi na oświadczenie komendanta armii, walczącej obecnie przeciwko partyzantom, gen. Ventirisa, agencja stwierdza, że „nie jest prawdą, jakoby partyzanci greccy otrzymywali broń z Jugosławii. Prawdą jest, że monarchiści greccy ustanowili panowanie terroru nad ludnością Macedonii, która w końcu straciła cierpliwość i uciekła w góry w celu utworzenia prawdziwego ruchu wyzwoleńczego".

Tow. Ryszkowski Zygmunt zwerbował 47 członków



Tow. Ryszkowski Zygmunt z Powiśla zwerbował do Partii w okresie od 15 do 20 bm. 47 członków.

Tow. Ryszkowski jest starym towarzyszem partyjnym, przez cały czas przynależności do Organizacji był jednym z najczynniejszych działaczy.

Ani lata pracy partyjnej, ani ciężka walka z najeźdźcą w okresie okupacji nie nadwątliły jego energii. W dalszym ciągu z zapałem pracuje na rzecz ukochanej idei.

Wśród śniegów Alp oczekują pomocy pasażerowie rozbitego samolotu

21 maszyn śpieszy na ratunek

PARYŻ (PAP). Rozbitkowie samolotu Dakota, który uległ katastrofie, podali przez radio, że znajdują się w górach na północ od wioski Oulx. Stacja meteorologiczna w Paryżu przepowiada ciężkie opady śnieżne w Alpach, co utrudni oczywiście poszukiwania. Z W. Brytanii wyruszył samolot RAF-u, wiozący pomoc sanitarną dla rozbitków. Wylądował on w Istres i podał dokładne dane, gdzie dostrzeżony został rozbity samolot. 2 obserwacyjne samoloty wojskowe natrafiły na ślad rozbitków i dotarły do nich. Rozbitkowie są ranni, nie ma jednak zabitych. Z Grenoble wyruszyło 5 ekspedycji ratunkowych.

Drugi samolot, rzekomo duński, uległ katastrofie na granicy francusko-włoskiej w górach wielkiego masywu alpejskiego. 21 samolotów z 3 różnych baz we Francji oraz piesze ekspedycje ratunkowe 4 narodowości wyruszyły na poszukiwania rozbitków. Rozbitkowie zmuszeni są już drugą noc spędzić na wysokości 4 tysięcy metrów ponad poziomem morskim.

348 posłów bloku demokratycznego wybrano w Rumunii

BUKARESZT (PAP). — W późnych godzinach wieczornych podano do wiadomości, że na 414 członków Zgromadzenia Narodowego ustalono już nazwiska 400 wybranych w tej liczbie 348 członków Demokratycznego Bloku oraz 72 członków partii opozycyjnych.

Bojówki faszystowskie usiłowały w niektórych okolicach zakłócić akt wyborczy. Policja przywróciła wszędzie bez zwłoki porządek.

Frekwencja wyborcza objęła 90 proc. uprawnionych do głosowania. Podczas wyborów w okresie przedwojennym frekwencja wyborcza wahała się od 55 do 60 proc.

Spośród 638.575 zarejestrowanych w Bukareszcie wyborców, głosowało 515.000. Według dotychczasowych wyników blok demokratyczny uzyskał 421.626 głosów, narodowa partia Zaranistów — 45.187, demokratyczna partia włościańska — 15.530, partia narodowo-liberalna Bratianu — 12.974, niezależna partia socjal-demokratyczna — 10.387 głosów.

Na okres wyborów do Bukaresztu przybyło kilkudziesięciu dziennikarzy zagranicznych. Korespondenci ci objeżdżali w dniu wyborów samochodami Bukareszt i okolice, część zaś udała się na prowincję. Dziennikarze przekonali się, że swoboda i tajność wyborów zostały całkowicie zabezpieczone. W jednej z komisji wyborczy urządzili burzliwą manifestację na cześć Polski, dowiedziawszy się, że na salę przybyli polscy dziennikarze.

Czechosłowacja domaga się rozbrojenia Niemiec

PRAGA (PAP). Prezydent republiki czechosłowackiej, dr Benesz oświadczył w wywiadzie, iż dla Czechosłowacji istnieje tylko jeden problem zachodni. Są nim Niemcy, wobec których Czechosłowacja zajmuje stanowisko pełne nieufności. Nie może to dziwić nikogo, kto przeżył rok 1938 i widział, jak Niemcy postępowali z Czechami.

Czechosłowacja domagać się będzie na konferencji w sprawie traktatu pokojowego dla Niemiec całkowitego ich rozbrojenia.

Min. Rzymowski u min. Byrnesa

NOWY JORK (PAP). — Min. Rzymowski i amb. Lange, złożyli wizyty sekretarzowi stanu Byrnesowi i przedstawicielowi Francji Couve de Murville. Wizyty te pozostają w związku z notami Polski do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie dopuszczenia Polski do obrad Wielkiej Czwórki nad projektem traktatu pokojowego dla Niemiec.

Amerykańska Federacja Pracy zapowiada strajk powszechny w USA

3 tys. kopalni zawiesiło pracę

Rząd zmobilizował wojsko

NOWY JORK.

Strajk sparaliżował 3.300 kopalń węgla. Od dziś rano Stany Zjednoczone dysponują rezerwami węgla na 38 dni. Skutkiem każdego dnia strajku tracą one 2 miliony ton węgla dziennie, gdyż górnicy nie należący do związków zawodowych mogą wyprodukować zaledwie 1/10 produkcji amerykańskiej. Administracja Produkcji Cywilnej wystosowała apel do wszystkich fabryk, by oszczędzały jak najbardziej węgla.

KRYZYS NA KOLEJACH

Według doniesienia radia amerykańskiego, już od północy zastrajkowało 400.000 górników w kopalniach węgla. Wkrótce po godz. 5-ej, dnia 21 listopada zaczęły napływać komunikaty o rozpoczęciu się strajku ze wszystkich „stanów węglowych" USA. O zupełnym wstrzymaniu pracy doniesiono m. in. z najważniejszych, stanów zachodniej Wirginii (102.000 górników), Pensylwanii (100.000), Ohio, Illinois, Maryland. Amerykańskie sfery rządowe obawiają się w związku ze strajkiem węglowym groźnego kryzysu transportowego.

Adwokaci związku górników odbyli 11-godzinną konferencję. Władze rządowe zamierzają „zamrozić" fundusze związku. Podczas gdy oddziały armii amerykańskiej stoją w pogotowiu, kierownik związku zachowuje spokój.

Koła rządowe wyrażają niepokój. Republikanie dążą do ustawowego ograniczenia działalności związków.

BAGNETY NIE ODSTRASZĄ ROBOTNIKÓW

Amerykańska Federacja Pracy (A. F. L.) potępiła postawę rządu St. Zjednoczonych przeciwko przywódcy Zw. Górników Lewisowi. Przewodniczący AFL Green oświadczył, że ani bagnety ani wtrącania do więzień nie przyczynią się do produkcji jednej chociażby tony węgla. Walka pomiędzy rządem i związkami robotniczymi będzie doprowadzona do końca. Przewodniczący AFL wyraził pogląd, że stanowisko rządu może doprowadzić do ogólnego strajku innych związków, w celu poparcia żądań górników.

SĘDZIA ZAWAHAŁ SIĘ

Sędzia federalny Goldsborough który zarządził postępowanie sądowe przeciwko Lewisowi, odroczył w ostatniej chwili sesję trybunału federalnego wobec czego nie przewiduje się wszczęcia postępowania przeciwko Lewisowi przed piątkiem.

STRAJK ROZSZERZA SIĘ

76 tys. górników z Pensylwanii, nie objętych jeszcze strajkiem, oświadczyło, że w razie uwięzienia Lewisa zastrajkują na znak solidarności.

W ostatniej chwili donoszą, że strajk wybuchł również w ośmiu kopalniach antracytu, jakkolwiek zatrudnieni tam górnicy nie należą do związków zawodowych, które strajk proklamowały. Zachodzi prawdopodobieństwo, że strajk obejmie wszystkich robotników w górnictwie. Istnieje nawet groźba, że z górnictwa strajk przerzuci się na inne gałęzie życia gospodarczego i nabierze charakteru powszechnego, o ile Lewis zostanie aresztowany.

Ruch pociągów osobowych na kolejach amerykańskich zredukowano o 25 proc.

Energia atomowa nie może być monopolem

Radykalne rezolucje kongresu amerykańskich robotników

NOWY JORK (PAP). — Na kongresie zw. robotników przemysłowych (CIO) przyjęto rezolucję, przeciwko gromadzeniu przez jakiekolwiek państwo bomb atomowych i wzywającą do powszechnego rozbrojenia. Rezolucja podkreśla, że odkrycie energii atomowej jest dziełem wielu narodów i nie może być monopolem żadnego z państw. Rezolucja potępiła budowę baz wojskowych na całym świecie.

Zwracając się do ONZ rezolucja żąda zerwania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z Hiszpanią. Kongres żąda gwarancji międzynarodowych przeciwko odrodzeniu nazizmu i militaryzmu w Niemczech i w Japonii i występuje przeciwko interwencji państw obcych w sprawy Chin.

Rezolucja wzywa Narody Zjednoczone do okazania natychmiastowej pomocy krajom potrzebującym i udzielania pożyczek sprzymierzeńcom. Kongres wystąpił ostro przeciwko wykorzystywaniu środków żywnościowych i innych form pomocy dla celów politycznych.

W zakończeniu zebrani stwierdzili, że masy narodu amerykańskiego „żądają zrealizowania polityki zmarłego prezydenta Roosevelta, polityki przyjaźni i jedności Wielkiej Trójki.

Zjazd uchwalił ponadto rezolucję przeciwko powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej.

„Hitler żyje." oświadczył aresztowany zamachowiec

FRANKFURT (PAP). Urząd śledczy armii amerykańskiej komunikuje, że 12 aresztowanych w związku z zamachem bombowym w Stuttgarcie przyznało się do winy. Wśród aresztowanych znajdują się b. członkowie SS i b. strażnik w obozie w Mauthausen.

Aresztowany 23-letni przywódca bandy zamachowców, Kabuss, b. major SS powiedział, że „Hitler żyje". Kabuss wyraził radość z powodu samobójstwa Goeringa i z faktu, że sojusznikom nie udało się go powiesić.

Dymitrow tworzy rząd

SOFIA (PAP). Na pierwszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego premier Bułgarii Georgiew podał się do dymisji.

Misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał przywódca partii komunistycznej Dymitrow.

Kapitaliści włoscy przenoszą się do Brazylii

RZYM (PAP). B. adiutant ks. Humberta, gen. Infante przybył do Brazylii jako przedstawiciel fabryk Fiat i Caproni. Infante oświadczył przedstawicielom prasy, że kapitaliści włoscy pragną inwestować swój kapitał w tworzeniu wielkich zakładów przemysłowych w Brazylii.

Stracili złudzenia utrzymania tajemnicy bomby atomowej

LONDYN (PAP). Przewodniczący amerykańskiej komisji kontroli nad bombą atomową, senator Mac Mahon stwierdził w wywiadzie prasowym, że Ameryka straci swój monopol na tajemnicę bomby atomowej w ciągu roku, pięciu, a może dziesięciu lat. W każdym razie — powiedział senator — Amerykanie nie powinni się łudzić, iż uda się im utrzymać tę tajemnicę dłużej niż przez 10 lat. Konieczne jest trwałe porozumienie międzynarodowe w sprawie bomby atomowej.

Włochy pragną porozumienia z Jugosławią

RZYM (PAP). Min. spraw zagranicznych Włoch, Nenni, udzielił wywiadu w sprawie bezpośrednich rokowań z delegacją jugosłowiańską w Nowym Jorku. „Mam nadzieję — oświadczył Nenni — że istnieją takie możliwości. Przeprowadzone uprzednio konsultacje między 4 mocarstwami stworzyły podstawę do rozpoczęcia rozmów. Musimy konsekwentnie w dalszym ciągu kroczyć po drodze która da Włochom pełną niezależność.

Gandhi znów głoduje

LONDYN (PAP). Stan zdrowia Mahatmy Gandhiego jest niepokojący na skutek diety, którą zaaplikował on sobie na znak protestu przeciwko braniu udziału przez swych zwolenników w zamieszkach komunalnych w Indiach. Gandhi liczy 77 lat.

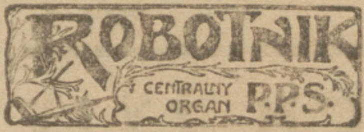
Robotnicy wiedeńscy przeciw faszystom

MOSKWA (PAP). Robotnicy szeregu fabryk wiedeńskich zgromadzili się na uniwersytecie, domagając się usunięcia faszyzujących studentów, którzy korzystają dotychczas z pełnej bezkarności.

W czasie demonstracji doszło do starć między studentami, reprezentującymi obozy demokratyczny i profaszystowski.

Scorza kieruje neofaszyzmem

RZYM (PAP). B. sekretarz partii faszystowskiej Carlo Scorza znajduje się obecnie na terenie Szwajcarii, zaopatrzony w paszport włoski. Scorza stamtąd kieruje neofaszystowskim ruchem we Włoszech.



Warszawa, 22 listopada

Strajk w U. S. A.

JAK wiadomo z depesz. w Stanach Zjednoczonych zaczął się strajk ponad 400 tysięcy górników, proklamowany przez związek zawodowy górników, na czele którego stoi jeden z najpopularniejszych amerykańskich działaczy związkowych John Lewis. Strajk ten uzyskał poparcie obu wielkich centrali związków zawodowych w USA — czyli zarówno Kongresu Związków Przemysłowych (I. O.), do którego górnicy do niedawna należeli, jak i Amerykańskiej Federacji Pracy (A. F. L.), do której włączony jest związek zawodowy górników obecnie.

Jest to pierwszy wielki strajk po ostatnich wyborach w Stanach Zjednoczonych, pierwsza próba sił po zwycięstwie republikanów. Zanosi się na to, że administracja amerykańska, chociaż znajduje się jeszcze w rękach partii demokratycznej, ma zamiar energicznie wystąpić przeciwko strajkującym, — widocznie mając za sobą poparcie republikańskiej większości w Kongresie. Stąd groźby, aresztowania przywódcy związku górników Lewisa lub próby nałożenia sekwestru na fundusze tego związku.

Zdecydowana odpowiedź działaczy związkowych, którzy oświadczyli, że wszelkie kroki tego rodzaju „nie przyczynią się do wydobycia ani jednej tony węgla więcej", — wskazuje na ich postanowienie doprowadzenia strajku do zwycięskiego końca. W każdym bądź razie — nawet niezależnie od wyników strajku — będzie to dalszy krok w kierunku zwiększenia świadomości robotniczej. Walka klasowa w Stanach Zjednoczonych — jak to było do przewidzenia po ostatnich wyborach — wkroczyła w nową fazę i zaogniła się, co może wyjść tylko na dobre proletariatowi amerykańskiemu.

Wywiad z Firlingerem

REDAKTOR Jerzy Korycki ogłosił wczoraj w „Expressie Wieczornym" wywiad z wicepremierem Czechosłowacji drem Zdenkiem Firlingerem, który jednocześnie jest przywódcą Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej.

Z przyjemnością stwierdzamy, że wszystkie wypowiedzi dra Firlingera całkowicie się pokrywają z wielokrotnie przez nas formułowanym poglądem w sprawie stosunków polsko-czeskich.

Od razu na wstępie wywiadu przywódca naszej bratniej partii czeskiej oświadczył, że stosunki te „jeszcze nie są tak dobre, jak powinny być. Dwa sąsiednie słowiańskie państwa muszą współżyć w najściślejszej przyjaźni". Mówiąc o współpracy gospodarczej dr Firlinger wymienił polskie surowce, które interesują Czechosłowację (węgiel, cynk, sól) oraz ekwiwalent, który Czechy mogą za nie zaofiarować (pomoc techniczna, maszyny, urządzenia portowe).

Bardzo ważne jest poruszenie przez wicepremiera Czechosłowacji sprawy polskiego tranzytu przez Czechy przy eksporcie do Węgier, Włoch i państw bałkańskich, i czeskiego tranzytu przez Polskę, konkretnie przez Odrę do Szczecina. Charakterystyczne jest powiedzenie: „Zaakceptujemy tutaj każdą polską propozycję".

Na pytanie o granicy zachodniej Polski, dr Firlinger odpowiedział: „Granica Odry i Nisy musi być utrzymana w interesie całej Słowiańszczyzny. Jest to zasadniczy warunek pokoju w Europie". Dobrze jest, że nasi przyjaciele w Czechosłowacji zdają sobie z tego sprawę.

Musimy stworzyć warunki aby młodzież mogła się uczyć

Przemówienie radiowe tow. prem. Osóbki Morawskiego

Z pewnym uczuciem dumy osobistej mogę oświadczyć, iż nie było w Polsce Niepodległej rządu bardziej dbającego o zdrowie i kształcenie młodzieży od Rzadu Jedności Narodowej. Pomimo bardzo ciężkiej sytuacji gospodarczej, Rząd obecny czyni znacznie więcej dla młodzieży, niż rządy przedwojenne w okresach największego dobrobytu.

Jako jeden z wielu przykładów pozwolę sobie przytoczyć fakt, iż akcja obozów letnich w Związku Harcerstwa Polskiego w roku 1946 objęła 86.912 osób, które spędziły w obozach przeciętnie po 20 dni, kiedy w najlepszym roku przed wojną przeszło przez obozy letnie 61.670 harcerzy, przebywając w obozach przeciętnie po 18 dni.

W swej trosce o młodzież, obecny rząd przywiązuje wielką wagę do sprawy zorganizowania odpowiedniej opieki nad młodzieżą akademicką. Wychodzimy bowiem z założenia, iż z szeregów młodzieży akademickiej rekrutować się będą przyszli kierownicy życia gospodarczego i politycznego naszego kraju i że lekarz lub inżynier, ale pracujący uczciwie i ze znajomością rzeczy, przynosi swoją pracą pożytek krajowi.

I dlatego właśnie nikogo i niczego Niemcy nie niszczyli z taką zaciętością, jak fachową polską inteligencję i polskie uczelnie.

W wyniku niszczycielskiej akcji Niemców, sytuacja na odcinku akademickim przedstawia się tragicznie: gmachy uniwersyteckie w ruinach, laboratoria bez urządzeń, uczelnie bez profesorów, a studenci bez środków do życia, bez ubrań i bez dachu nad głową.

W swoich usiłowaniach do przetworzenia narodu polskiego na naród parobków; wróg likwidował systematycznie wszystko, co młode, silne i zdrowe, ale nie zdołał zabić pędu do wiedzy polskiej młodzieży.

Pomimo gwałtów i morderstw, pomimo Pawiaka, Oświęcimia i Mauthausen; pomimo drutów kolczastych i krematoriów, sporo młodzieży akademickiej kształciło się przez cały czas okupacji w tzw. tajnych kompletach.

Kończy się wojna i oto z garstki pozostałych przedwojennych studentów zasilanych byłymi słuchaczami tajnych kompletów powstaje prawdziwa armia akademików, licząca 70.000 słuchaczy wyższych uczelni. Tę ogromną dotychczas nienotowaną w Polsce, liczbę studentów, stanowią w dużej części córki i synowie najbiedniejszych obywateli naszego społeczeństwa. Są wśród nich dzieci chłopów i robotników, którzy dzięki przemianom społeczno - politycznym przestali być obywatelami drugiej klasy, są byli jeńcy wojenni, uczestnicy Walk o Niepodległość naszej Ojczyzny, są więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, częstokroć bez rodziców i jakiegokolwiek mieszkania, są wśród nich wreszcie repatrianci w jednym palcie na zmianę z kolegą. Wielu z nich to chorzy i inwalidzi, nieraz o daleko posuniętej gruźlicy.

Bodaj najbardziej tragicznie dla naszej młodzieży akademickiej szczególnie w Warszawie wygląda kwestia mieszkania. Ażeby zapewnić studentom dach nad głową, Prezydium Rady Ministrów niejednokrotnie przychodziło z doraźną pomocą Towarzystwom Bratniej Pomocy na remont domów akademickich. Sami studenci jednakowoż do niedawna za mało ujawniali inicjatywy w kierunku walki z głodem mieszkaniowym. I dlatego ze szczególną radością witam powstały z inicjatywy samych studentów Centralny Akademicki Komitet Odbudowy Stolicy czyli w skrócie CAKOS.

Powstały w listopadzie roku bieżącego Akademicki Komitet Odbudowy Stolicy ma poza sobą piękną akcję odgruzowania Alei Jerozolimskich i obecnie z największym wysiłkiem przystępuje do akcji odbudowy domów akademickich. Sama młodzież zdaje sobie sprawę z tego, że ponad 5.000 studentów uczelni warszawskich znajduje się dosłownie bez dachu nad głową i robi wszelkie starania, aby stworzyć już w najbliższej przyszłości takie warunki mieszkaniowe, które umożliwią ich kolegom dalsze studia.

Wyrażam nadzieję, że CAKOS już w niedalekim stosunkowo czasie tę przykrą sytuację będzie mógł poprawić i przy współpracy Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych wyremontować szereg domów, gdzie każdy student znajdzie pomieszczenie.

Wiadomym mi jest, że już w chwili obecnej Akademicki Komitet Odbudowy remontuje dom przy ul. Kopernika 28, gdzie pomieścić będzie można około 500 łóżek. Wiadomym mi jest również, że CAKOS opracowuje plany wybudowania domu Studenta Polskiego, który scentralizuje życie młodzieży akademickiej wszystkich ośrodków w Polsce, pomieści zespolone władze Bratnich Pomocy, organizacji ideowo - wychowawczych, redakcji pism akademickich i AZS-u i przez to samo zapewni właściwe warunki pracy naukowej dla studentów.

Cała młodzież warszawska wyraża gotowość przystąpienia do współpracy w charakterze techników i robotników, a ich koledzy z innych ośrodków akademickich obiecali udzielenie praktycznej pomocy.

Te wysiłki i wspaniałe zamierzenia naszej młodzieży akademickiej muszą być poparte przez starsze społeczeństwo. Opieka i pomoc dla naszej młodzieży jest konieczna, młodzież na taką opiekę zasługuje, potrzebuje jej i czeka na nią. Musimy stanąć na wysokości zadania nałożonego na nas, jako na pokolenie starsze, któremu dane było czerpać wiedzę w warunkach materialnie znacznie łatwiejszych i korzystniejszych.

Powinniśmy dla wyrównania tej różnicy dać maksimum tego na co nas stać zarówno finansowo, jak i moralnie, bo tylko wówczas wolno nam będzie wymagać od tej młodzieży, aby umiejętnie i z pożytkiem dla naszego kraju objęła nasze miejsca wtedy, kiedy nadejdzie tego pora.

Francja żąda przyłączenia Zagłębia Saary

PARYŻ (PAP). — Rząd francuski zażąda niezwłocznego zespolenia gospodarczego Zagłębia Saary z Francją i dokona w tym kierunku odpowiednich posunięć dyplomatycznych. Decyzja ta, zapadła jednomyślnie na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów. Chodzi tu w gruncie rzeczy o realizację porozumienia W. Czwórki w sprawie unii celnej i monetarnej między Francją a Zagłębiem Saary.

Pogrzeb red. Wolffa

Wybitny dziennikarz odznaczony pośmiertnie Orderem Odrodzenia Polski

Wczoraj odbył się w Warszawie pogrzeb zmarłego w niedzielę zastępcy naczelnego redaktora „Expressu Wieczornego" red. Witolda Wolffa.

W kaplicy przy ul. Barbary zebrał się tłumnie świat dziennikarski — przyjaciele, koledzy, współpracownicy Zmarłego.

Na mszy żałobnej był także obecny Minister Pełnomocny Czechosłowacji, p. Józef Hejret, oraz przedstawiciel czechosłowackiej agencji prasowej, p. Martinek.

Od bramy Powązkowskiego cmentarza najbliżsi towarzysze Zmarłego ponieśli trumnę na ramionach do przygotowanego grobu.

Nad otwartą mogiłą, nad trumną, pokrytą licznymi wieńcami i wiązankami kwiatów, przemówił prezes Związku Dziennikarzy R P., prof. Wasowski, dekorując pośmiertnie redaktora Wolffa w imieniu Krajowej Rady Narodowej Orderem Odrodzenia Polski.

Następne przemówienie wygłosił prezes Oddziału Warszawskiego Związku Dziennikarzy, Kazimierz Pollak. Obaj mówcy podkreślili wyjątkowe zalety Zmarłego jako świetnego dziennikarza, i prawego człowieka.

We wzruszających, prostych słowach pożegnał kolegę Redaktor Naczelny Socjalistycznej Agencji Prasowej tow. Rafał Praga, kreśląc sylwetkę Zmarłego, który umiłowanemu przez siebie zawodowi dziennikarskiemu poświęcił się bez reszty, ofiarując całą energię, talent i serce sprawie dobrej gazety:

„— ...przeżywał każdy numer gazety. Praca dziennikarska była jego żywiołem, w jego oczach każda litera zamieniała się w czcionkę, zdanie wyrażało się w szpaltach dziennika. Witold Wolff był w dziejach prasy naszej prawdziwym pionierem. Dzięki swemu wielkiemu talentowi i niezmordowanej pracy doszedł do najczystszego artyzmu w technice układu graficznego, odpowiadającego istocie przedstawianych faktów i wyrażanych w dzienniku myśli. W ustawicznym poszukiwaniu nowych dróg, w dążeniu do jak największej jasności, przejrzystości i żywości gazety, był Witold Wolff uosobieniem twórczego nowatorstwa, opartego o wszechstronne opanowanie tematu i nieustanną troskę o estetykę szaty zewnętrznej."

Imieniem kolegów Zmarłego przemawiali red. Edmund Moszyński i red. A. Grodzicki.

Przeciw zahamowaniu demobilizacji strajk wojsk brytyjskich w Egipcie

Zbuntowani żołnierze staną przed trybunałem wojskowym

LONDYN (PAP). — Wczoraj przed trybunałem wojskowym stanęło 14 żołnierzy brytyjskich (wśród nich kilku podoficerów) za udział w ostatnich protestach wojsk stacjonowanych na Śr. Wschodzie przeciwko zwolnieniu tempa demobilizacji.

Agencja Reutera dodaje, że są to wojska w Tel El Kebir, Port Saidzie Suezie i Abasai. O miejscowościach tych wspominał urzędowy komunikat kairski, stwierdzając, iż 9 bm. doszło tam do strajków i protestów w związku z oświadczeniem w Izbie Gmin o przedłużenie okresu demobilizacji.

„Daily Worker" stwierdza, iż 20 wojskowych oskarżono o podżeganie do buntu, 200 zaś oczekuje na śledztwo. Akcja protestacyjna rozpoczęła się strajkiem w koszarach wojsk inżynieryjnych w Tel El Kebir, w którym wzięło udział 2.000 żołnierzy. Strajk ten rozszerzył się potem na cały garnizon, składający się z 5.000 żołnierzy. W Port Saidzie w akcji protestacyjnej uczestniczyło 400, w innym garnizonie nad Kanałem Sueskim 600 żołnierzy.

Robotnicy polscy pozdrawiają Kongres Zw. Zaw. w USA

Komisja Centralna Zw. Zaw. w Polsce przesłała na ręce Philipa Murray, przewodniczącego CIO (Congress Industrial Organisation) depeszę treści następującej:

„Z okazji Waszego Kongresu, przesyłamy w imieniu 2 milionów zorganizowanych polskich robotników i pracowników najlepsze życzenia dla amerykańskiej klasy robotniczej. Życzymy Wam gorąco zwycięstwa i osiągnięcia zamierzeń w Waszym kraju. Łączymy się z Wami w walce z międzynarodową reakcją i dążeniu do utrwalenia demokracji i pokoju świata".

Depeszę podpisali przewodniczący KCZZ tow. Witaszewski i sekretarz gen. tow. Rusinek.

—o—

Uwaga repatrianci emeryci samorządowi

(Rs) Zarząd Miejski Warszawy — wypłaca zaliczki emerytalne repatriantom — emerytom samorządowym zza Buga, którzy obecnie na stałe zamieszkują w Warszawie i w powiecie warszawskim.

Maszyny niemieckie dla Z.S.R.R. i Polski

BERLIN (ZAP). W tych dniach przybędzie do Niemiec zachodnich delegacja radziecka, która odwiedzi fabryki przeznaczone na reparacje wojenne dla Rosji i stwierdzi stan maszyn. Radzieccy fachowcy odwiedzą m. in. podziemną fabrykę motorów samolotowych koło Mosbach oraz fabrykę łożysk kulkowych w Schweinfurcie. ZSRR razem z Polską ma otrzymać 25% maszyn, pochodzących z 61 fabryk przeznaczonych na reparację.

Na początku 1947 roku traktat pokojowy z Niemcami wejdzie pod obrady W. Czwórki

NOWY JORK (PAP). Wstępne rozmowy ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw nad projektem traktatu pokojowego z Niemcami w N. Jorku ograniczą się do opracowania procedury oraz ustalenia spraw, które będą przedmiotem obrad.

Obrady zostaną wznowione po zebraniu całego materiału. Jako termin właściwych obrad przewiduje się koniec stycznia 1947 r., albo luty przyszłego roku. Czterej ministrowie są zgodni, co do tego, by obrady odbyły się w jednej ze stolic zachodniej Europy. Bierze się pod uwagę Londyn, Paryż i Brukselę.

Podczas obrad w N. Jorku zostanie rozstrzygnięta sprawa państw sąsiadujących z Niemcami dopuszczenia ich do obrad. Żądania takie złożyła Polska, Czechosłowacja, Belgia, Holandia i Luksemburg. Należy oczekiwać, że W. Brytania wystąpi z wnioskiem o dopuszczenie do obrad również brytyjskich dominiów.

Ambasador francuski Saint Hardouin, który przybył do N. Jorku oświadczył, że Francja zwróci się z wnioskiem o odroczenie dyskusji w sprawie niemieckiej do stycznia przyszłego roku, tj. do czasu, kiedy nowy rząd francuski będzie ukonstytuowany.

Powrót Polaków ze Sr. Wschodu

RZYM (PAP). Do portu w Neapolu przybył transport 159 uchodźców polskich z Palestyny i Libanu. Uchodźcy zostali powitani w Neapolu przez przedstawicieli polskich władz konsularnych. Polaków przetransportowano do obozu przejściowego UNRRA w Cincitta pod Rzymem, skąd niebawem odjadą do Polski.

Dzieci polskie wracają z Norwegii

Dzieci polskie, przebywające obecnie w Norwegii, wyjeżdżają z Oslo 27 listopada br. Dokładny termin przyjazdu do Warszawy będzie podany przez prasę i radio.

Ofiary na sieroty

Zamiast kwiatów na trumnę śp. red. Witolda Wolffa — ob. na Dzierżanowska złożyła sumę zł. 2000 na Fundusz Wdów i Sierot przy Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.

Proces zbrodniczych lekarzy niemieckich odroczony

BERLIN (PAP). W Norymberdze rozpoczął się wczoraj proces przeciwko 23 lekarzom niemieckim, którzy brali udział w doświadczeniach nad ludźmi, dokonywanych w obozach koncentracyjnych. Jest to pierwszy z 30 procesów, które odbędą się w Norymberdze.

Na pytanie przewodniczącego Trybunału, czy oskarżeni poczuwają się do winy, wszyscy odpowiedzieli przecząco. Wówczas przewodniczący odroczył rozprawę, zapowiadając następne posiedzenie Trybunału dopiero na 9 grudnia br.

„Joint" ofiarował milion złotych na odbudowę Warszawy

W ostatnich dniach bawili w Warszawie prezydent American Joint Distribution Committee Edward M. Warburg i dyr Jointu na Europę dr Józef Schwartz. Odjeżdżając, w piśmie do prezydenta m. st. Warszawy podkreślili wrażenie, jakie sprawiają ruiny bohaterskiego miasta, które symbolizują heroiczną i bezprzykładną w dziejach walkę powstańców stolicy i powstańców getta.

Przedstawiciele American Joint Distribution Committee William Bein dyrektor komitetu na Polskę i sekretarz generalny Józef Giller-Barski złożyli dn. 21 bm. jeden milion zł na odbudowę Warszawy.

O czym nie wolno pisać prasie niemieckiej

BERLIN (PAP) Komisja koordynacyjna Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie opublikowała rozporządzenie, w którym podała wykaz spraw, jakich nie wolno poruszać członkom partii i prasy niemieckiej. Rozporządzenie stwierdza, że członkowie partii oraz prasa muszą unikać wszelkich deklaracji i publikowania lub przedrukowywania artykułów, które

a) służą rozpowszechnianiu nacjonalistycznych, pangermanistycznych, militarystycznych, faszystowskich lub antydemokratycznych idei,

b) rozpowszechniają pogłoski, które mają na celu zakłócenie jedności wśród aliantów, albo które wywołują nieufność lub wrogą postawę narodu niemieckiego w stosunku do któregokolwiek z mocarstw okupacyjnych,

c) zawierają krytykę, skierowaną przeciwko decyzjom Rady Kontroli,

d) nakłaniają Niemców do wystąpień przeciwko demokratycznym zarządzeniom, zastosowanym przez dowódców wojskowych w ich strefach

Szkolnictwo powszechne i usprawnienie samorządu w obradach Prezydium Stoł. Rady Narodowej

Wczoraj obradowało Prezydium Stoł. Rady Narodowej. Między innymi przyjęło sprawozdanie komisji oświatowej o stanie szkolnictwa powszechnego oraz okresowe sprawozdanie Szefa Resortu Zaopatrzenia. Następnie wyłoniono Stołeczny Komitet Obywatelski dla spraw Daniny Narodowej.

Po zatwierdzeniu statutu „Filharmonii Miejskiej", omawiano zagadnienia usprawnienia aparatu samorządowego stolicy, szereg spraw finansowych i problemy mieszkaniowe.

Mowy obrońców w procesie „Gorallenvolku"

Wczoraj w procesie przywódców „Gorallenvolk" po mowie prokuratora, przemawiali obrońcy oskarżonych w wywodach swoich poruszając najważniejsze zagadnienia społeczne, gospodarcze, kulturalne i polityczne, dotyczące całej góralszczyzny oraz zagadnienia ogólne, tyczące strony prawnej procesu.

Pierwszy spośród obrońców oskarżonych, zabrał głos adw. dr Czerny, obrońca osk. Cukra, który oświadcza, że przed wojną mało kto poważnie zastanawiał się nad sprawą góralszczyzny i mało kto szerzył wśród Górali to światło o którego braku mówili w procesie świadkowie. Kara dla osk. nie rozwiąże sprawy góralszczyzny — wywodzi obrońca — a rozwiąże ją zajęcie się obywatelskim wychowaniem Górali.

Następnie zabrał głos adw. Kowalski z Zakopanego, który stwierdził, że rządy sanacyjne demoralizowały ludność miejscową, bawiły się nią, a przez ten czas różni dygnitarze państwowi wykupywali najcenniejsze parcele w Zakopanem i na Gubałówce.

Przechodząc do analizy obecnej góralszczyzny adw. Kowalski stwierdza niezłomną wierność Górali dla Polski i cytuje bajkę góralską: „Jak Góral diabła oszukał". Takim oszukanym diabłem niemieckim — kończy adw. Kowalski — było przyjmowanie przez wielu Górali kart góralskich.

Kolejno obrońca osk. Kościelniaka adw. Sambratowicz podkreśla mały ciężar gatunkowy swego klienta, nazywając go „chłopkiem-roztropkiem", który umiał „kiwać" okupanta, ale nie własne społeczeństwo gdyż kierował się najlepszymi intencjami.

Płk. Gębala d-cą 18 Dyw. Piechoty

W związku z przeniesieniem gen. dyw. Paszkiewicza na wyższe stanowisko służbowe, dowództwo 18 dywizji piechoty objął płk Aleksander Gębala, uczestnik kampanii wrześniowej i kampanii we Francji w r. 1940. Po klęsce Francji płk. Gębala został internowany do Szwajcarii, skąd powrócił do kraju. Płk. Aleksander Gębala jest synem rolnika z pow. puławskiego.

Odznaczenie zasłużonych pracowników „Cegielskiego" w Poznaniu

Prezydium Krajowej Rady Narodowej uchwaliło na wniosek Naczelnego Dowódcy WP z okazji 100 Jubileuszu Istnienia Zakładów „Cegielskiego" w Poznaniu zasługi położone przy uruchomieniu działu zbrojeniowego i wypuszczenia 1000 maszyn parowych, odznaczyć naczelnego dyrektora Fabryki inż. Lutosławskiego — orderem „Odrodzenia Polski" V kl. Jednocześnie innym pracownikom zakładów przyznano 6 złotych Krzyży Zasługi, 13 Srebrnych Krzyży Zasługi i 131 Brązowych Krzyży Zasługi.

W PARTII PPS

Obrady Komisji Ekonomicznej CKW PPS

Komisja Ekonomiczna CKW PPS na ostatnim posiedzeniu omawiała strukturę handlu wewnętrznego w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem pracy poszczególnych sektorów handlu spółdzielczego, państwowego i prywatnego.

Po referacie tow. Topińskiego dyrektora Departamentu w Centralnym Urzędzie Planowania, wywiązała się dyskusja.

Komisja Ekonomiczna stwierdziła konieczność poczynienia pewnych zmian Organizacyjnych w strukturze obecnej Państwowej Centrali Handlowej.

Walne Zebranie Gminnego Komitetu P. P. S. w Falenicy

W ub. tygodniu odbyło się doroczne walne zebranie Gminnego Komitetu PPS w Falenicy. Zebranie zagaił tow. Kowalik, prosząc na przewodniczącego tow. Kowalskiego, przewodniczącego Warszawskiego Komitetu Pow. do Prezydium tow. tow. Cieszkowskiego i Korcza.

Sprawozdanie ustępującego Komitetu złożył przewodniczący tow. Kowalik. Jak wynika ze sprawozdania Komitet prowadził ożywioną działalność.

Powiększono znacznie lokal partyjny, zorganizowano świetlicę, ufundowano sztandar. Zebrań ogólnych w okresie sprawozdawczym było 30. Na zebrania te sprowadzano prelegentów, z referatami politycznymi i gospodarczymi.

W skład nowego Komitetu weszli tow. tow.: przewodniczący Michalski J., wiceprzewodn. — Kowalik St., sekretarz — Stypułkowski A., skarbnik — Mielonek M.; członkowie: Baliński B., Grysz R., Zawisza D.; do komisji rewizyjnej weszli tow. tow.: Kopeć Wł., Cichocki A., Witusiński E.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

SZKOŁA AKTYWU WYBORCZEGO STOL. KOMITETU PPS

Wydział Polityczno Propagandowy Stołecznego Komitetu PPS zawiadamia, że w piątek dnia 22 listopada rb. wykład w szkole partyjnej aktywu wyborczego nie odbędzie się. Następny wykład na temat „Zagadnienie programowe PPS" wygłosi kierownik Wydziału Polityczno-Propagandowego CKW PPS, tow. Jan Mulak, dnia 25 listopada br. (poniedziałek), o godzinie 17.30 w lokalu Dzielnicy Śródmieście, ul. Mokotowska 51/53.

KALENDARZYK PARTYJNY

W piątek dnia 22 bm. odbędą się na Dzielnicach zebrania z referatami:

Grochów, ul. Podskarbińska 6, godz. 18, referat tow. Szczypka-Kotwicy, wiceprezydenta m. st. Warszawy.

Wola, ul. Ogrodowa 39, godz. 17, referat tow. Rybki.

Powiśle, ul. Tamka 18, godzina 18, referat polit. tow. Grabowskiej.

Żoliborz, ul. Kossaka 10, godz. 17.30, referat polit. tow. Sternera.

Fort Mokotów, ul. Miłobędzka 16, godz. 18, referat tow. Grembickiego.

Nowe-Bródno, ul. Białołęcka 27, godz. 18, referat „O akcji wyborczej", tow [illegible]owicza.

Ochota, ul. Niemcewicza 9, godz. 18, referat tow. Łypacewicza pt. „O planie 3-letnim".

Koło PPS przy Monopolu Spirytus., ul. Ząbkowska, godz. 16, referat tow. Skrze[illegible]skiego pt. „Dlaczego jestem socjalistą".

Rakowiec, ul. Pruszkowska 6, godz. 18, referat tow. kap. Kobyleckiego pt. „Akcja wyborcza".

NAUCZYCIELE - CZŁONKOWIE I SYMPATYCY PPS

Stołeczny Komitet PPS zawiadamia wszystkich nauczycieli członków i sympatyków PPS, iż dnia 24 listopada rb. (niedziela), o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu CKW PPS, III p. (ul. Daszyńskiego 18), zebranie nauczycieli członków i sympatyków PPS.

Obecność towarzyszy nauczycieli z Warszawy i powiatu obowiązkowa.

PEŁNOMOCNICY WYBORCZY DZIELNICA PPS W WARSZAWIE

Stołeczny Komitet PPS wzywa wszystkich Pełnomocników Dzielnic PPS do Akcji Wyborczej i ich zastępców na zebranie, które odbędzie się dnia 23 listopada rb. (sobota) o godzinie 16-ej, w lokalu Stołecznego Komitetu PPS, ul. Mokotowska 24. Sprawy ważne, obecność obowiązkowa.

DZIELNICA WOLA

Komitet Dzielnicy Wola przypomina o trwającej rejestracji członków. Termin rejestracji upływa z dniem 15 grudnia b. r.

DZIELNICA GROCHÓW

W niedzielę dn. 24 listopada rb. o godz. 9-ej w sali „Wedla" przy ul. Zamojskiego 28 odbędzie się Walne Zebranie członków PPS Dzielnicy Grochów.

Na porządku dziennym sprawy polityczne i organizacyjne, oraz wybory Komitetu Dzielnicy.

Obecność tow. tow. członków Dzielnicy obowiązkowa. Wstęp za okazaniem legitymacji partyjnej.

DZIELNICA W-WA - ZACHÓD KOLEJARZE

Dnia 25 bm. o godz. 15.30 w lokalu To[illegible] 1, odbędzie się zebranie członków i sympatyków z ref. tow. Kobyleckiego.

KOŁO PPS „SPOŁEM" WYDZ. MLECZ.-JAJCZARSKI

Dnia 23.11.46 r. (sobota) o godz. 14-ej odbędzie się zebranie członków i sympatyków Koła PPS Wydziału i Oddziału Mleczarsko - Jajczarskiego „Społem" Hoża 51.

Referat „Spółdzielczość a Wybory" wygłosi tow. [illegible].

DZIELNICA TARGÓWEK

W niedzielę dn. 24.XI.46 o godz. 10.30 odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy, przy ul. Piotra Skargi Nr. 48.

Dn. 25.XI.46 r. o godz. 16-ej odbędzie się II-gi turnus szkoły partyjnej w świetlicy Koła fabryki chemicznej, przy ul. Siarczanej 6. Towarzysze z Kół proszeni są o punktualne przybycie.

WOJEWÓDZKI KOMITET PPS

Dnia 31 bm. o godz. 16 w lokalu Śniežna 4, odbędzie się Prezydium Wojewódzkiego Komitetu PPS.

BIBLIOTEKA PRZY PZINŻ. W URSUSIE

Z inicjatywy Koła PPS przy Państwowych Zakładach Inżynierii w Ursusie została zorganizowana dla robotników biblioteka.

Uroczyste otwarcie z udziałem wiceprzewodn. WK PPS tow. Belońskiego nastąpi dnia 23 bm. o godz. 13.30.

ZJAZD POWIATOWY W OSTROŁĘCE

Dnia 24 bm. o godz. 10 odbędzie się zjazd powiatowy członków PPS w Ostrołęce z udziałem sekretarza WK PPS tow. Lipca.

Zebrania, kursy, odczyty

UWAGA CHOLEWKARZE

Dnia 24 listopada br. o godz. 10-ej rano w sali konferencyjnej Rady Związków Zawodowych — Targowa 15, odbędzie się Walne Zebranie Sekcji Cholewkarskiej. Na porządku dziennym sprawy, interesujące ogół cholewkarzy warszawskich.

WYCIECZKI NIEDZIELNE TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO

[illegible]

1) Po Warszawie, pod hasłem „Warszawa gotycka". Zbiórka na pl. Zamkowym [illegible] o godz. 10.

2) „[illegible]". Zbiórka o godz. 11.30 [illegible] do Ogrodu Botanicznego.

3) Zwiedzanie stacji pomp [illegible] ul. Czerniakowska 124 o godz. 11.

4) Wycieczka do zapomnianej „Olszynki Grochowskiej". Zbiórka na ostatnim przystanku tramwaju Nr 2 w Grochowie o godz. 11.

CIEKAWY ODCZYT

Dziś o godz. 17 w sali Stoł. Rady Narodowej (Al. Jerozolimskie 1) wygłosi znany krytyk literacki Jerzy Płomieński odczyt pt. „Polska rzeczywistość przedwojenna pod mikroskopem".

Dlaczego na szarym końcu?

Upośledzenie zawodu nauczycielskiego musi ulec likwidacji

Na łamach „Robotnika" niejednokrotnie już poruszana była sprawa uposażeń nauczycielskich oraz konsekwencje ciągłego upośledzenia nauczycieli w tej dziedzinie.

Dziś, gdy sytuacja grozi katastrofą, dobrze będzie jeszcze raz zilustrować obecny stan rzeczy danymi i cyframi z ostatnich dni.

ILE ZARABIA NAUCZYCIEL

Na konferencji prasowej w Związku Nauczycielstwa Polskiego towarzysze Ferenc, Pol i Orłowski udzielili nam na ten temat rzeczowych, suchych informacji:

Przeciętna zarobków nauczycielskich, po przeprowadzonej ostatnio podwyżce wynosi 3 100 — 3.500 zł. Przeciętna ta wyliczona jest z całą dokładnością i sumiennością. Przytoczone przez referentów konkretne szeregi liczb wyrażających uposażenia pracownicze w wielu innych dziedzinach życia państwowego świadczą o rażącym kontraście tych uposażeń z uposażeniami nauczycielskimi.

Kontrast ten uzasadniony jest w pewnym stopniu tym, że niektóre odcinki życia państwowego wymagające szybkiej odbudowy, mającej wpłynąć na unormowanie całości życia gospodarczego — stworzyły większy popyt na siły robocze i tym samym otrzymały płace wyższe. Ale kontrast ten w większości wypadków nie jest uzasadniony tymi okolicznościami.

NASTĘPSTWA SPOŁECZNE

Naturalnym następstwem niskich zarobków i, specjalnie, tych nieuzasadnionych kontrastów — jest ucieczka z zawodu i brak nauczycieli który przybiera rozmiary katastrofalne. Katastrofą tą są pozamykane szkoły i przetłoczenie szkół pracujących.

Stan taki odbija się przede wszystkim na dziecku robotniczym i chłopskim i następuje niebezpieczne zjawisko selekcji społecznej: dziecko bogatych rodziców, których dochody pozostają najczęściej poza sferą wynagrodzeń za pracę, może pozwolić sobie na prywatną naukę poza szkołą, zaczyna „błyszczeć" na tle pozostałych, niedouczonych z powodu krótkiego wymiaru godzin — dzieci. Dziecko takie przedostaje się w dalszej nauce łatwiej przez sito egzaminów miedzyszkolnych i zdobyte w rezultacie wykształcenie, które najczęściej jest podstawą do zdobycia stanowiska państwowego.

W ten sposób już dziś — o ile sytuacja się nie zmieni — zarysowuje się perspektywa opanowania decydujących, kierowniczych pozycji przez element, który z demokracją ludową nie ma nic wspólnego.

Są to dopiero zaczątki tego procesu selekcyjnego — i można mu jeszcze zapobiec — ale niebezpieczeństwo jest już widoczne.

LEGENDA DOPŁAT

Żeby niebezpieczeństwo to łatwiej było spostrzec — trzeba jeszcze rozwiać legendę dopłat szkolnych i pracy poza szkolnej nauczyciela.

Bądźmy konkretni: na podstawie bezimiennej ankiety ZNP ustalono, że 1) tzw. dopłaty szkolne powiększają zarobek miesięczny nauczyciela o 200 — 1.000 zł. 2) z dopłat tych korzysta tylko 40%(!) nauczycieli.

Nauczyciele zajmują się więc, ze szkodą dla pracy zawodowej i zdrowia (największy procent gruźlicy), 30 zawodami poza swoim zawodem, pracując średnio 70 godzin(!) tygodniowo.

Wszystkie te dane i spostrzeżenia są chyba jasne i nie wymagają komentarzy. Są one aż nadto ważkim uzasadnieniem żądań nauczycielstwa podwyższenia uposażeń miesięcznych do 8 — 9 000 zł. której to wysokości zażądali w 80% we wspomnianej wyżej ankiecie. *(pa)*

Dzień Warszawy

CIEKAWA WYSTAWA

(Rs) W dniu 27 bm. o godz. 10 w gmachu Stow. Architektów Polskich przy ul. Pierackiego 1, odbędzie się otwarcie wystawy obrazów Mirona Dudy, ilustrującej zniszczenia wojenne województwa warszawskiego.

AKADEMIA - KONCERT B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

Z okazji „Tygodnia Więźnia Politycznego" odbędzie się dnia 24.XI.46 roku (niedziela) o godz. 10-ej rano w lokalu kina „Tęcza" na Żoliborzu (ul. Suzina) Akademia - Koncert.

DZIŚ — W GMACHU SGGW OTWARCIE TARGU NASIENNEGO

Polski Związek Ogrodniczy urządza w gmachu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Rakowiecka 8, w dniach 22 do 24 listopada rb. XVIII. Targ Nasienny.

Dziś, o godz. 13, wicemin. Rolnictwa Podedworny dokona otwarcia targu.

1000 ZŁ. — NA CELE KULTURALNO - OŚWIATOWE

Pracownicy Warsztatów Szewskich, Gocławska 9, przekazali sumę 1000 zł. do dyspozycji Komisji Kulturalno-Oświatowej przy Zw. Zaw. Skórzanym — Oddział Warszawa, powołując ogół członków Związku Skórzanego, aby poszedł za ich przykładem.

NA CZERWONĄ HISZPANIĘ

Spółdzielnia Pracy — Zjednoczenie Rzemieślników Skórzanych — Targowa 5, wpłaciła na Czerwoną Hiszpanię 1110 zł.

Bursę dla młodzieży funduje Tarnów

Ziemia tarnowska zadeklarowała 7 milionów złotych na budowę bursy dla młodzieży. Bursa ma stanąć na Krakowskim Przedmieściu. 1 milion złotych Tarnów już na ten cel zebrał.

SPORT

Mecz Węgrów w Bielsku zakończył się ich zwycięstwem

Bawiąca w Polsce węgierska drużyna piłkarska Kispesti prawdopodobnie swoim występem wczorajszym w Bielsku zakończyła gościnę w Polsce. Mecz wczorajszy z BBTS zakończył się wynikiem 5:3 na korzyść Węgrów. Drużyna Bielska wystąpiła wzmocniona dwoma zawodnikami Polonii bytomskiej. Bilans wizyty Węgrów przedstawia się następująco: trzy zwycięstwa i dwa remisy, stosunek bramek 18:10 na ich korzyść.

Piłkarze radzieccy zgłosili się do FIF-y

Radziecka Federacja Piłkarska zwróciła się do prezydenta FIF-y Rimeta z prośbą o przyjęcie na członka FIF-y. Ponieważ przyjęciu temu nic nie stoi na przeszkodzie, w najbliższym czasie piłkarze radzieccy będą mogli rozgrywać zawody z wszystkimi drużynami, członkami FIF-y.

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA, 23 LISTOPADA

6.00 Sygnał czasu; 6.05 Dziennik por.; 6.30 Muzyka; 7.05 Muzyka; 7.15 Powtórzenie najw. wiad. dzien. por.; 7.40 Muzyka poranna; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.40 Pieśni francuskie w wyk. R. Fabińskiego; 13.00 Koncert Małej Orkiestry P. R. z udz. M. Namysłowskiej i M. Woźniaka; 15.00 Słuchowisko dla dzieci starszych pt. „Ania z Zielonego Wzgórza"; 16.00 Muzyka; 16.05 Dziennik popoł.; 17.00 Audycja dla młodzieży; 17.25 „Przy sobocie po robocie"; 18.30 Transmisja opery „Madame Butterfly"; 19.15 Nauka przy głośniku; 19.45 Audycja dla wsi; 20.01 Dziennik wieczorny; 20.25 Koncert solistów; 21.00 Słuchowisko pt. „Sprawa Bardelle contra Pickwick"; 21.30 „Głos młodych"; 21.45 „Lalka" B. Prusa; 22.00 Audycja rozrywkowa; 22.15 Koncert Ork. Tan. P. R.; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.30 Audycja Chopinowska; 23.55 Streszczenie ważniejszych wiadom. dziennika; Hymn.

TEATRY

TEATR POLSKI: Piątek: „Penelopa". Sobota: „Penelopa". Niedziela godz. 14.30: „Majątek albo imię", godz. 18 „Penelopa".

TEATR MUZYCZNO-OPEROWY (Marszałkowska 8): godz. 18.00 „Uczeń diabła" B. Shawa.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): od poniedziałku dn. 18 bm. nieczynny z powodu remontu.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 18.00 „Szkarłatne Róże", komedia Benedettiego.

PRASKI TEATR REWII (ul. Zygmuntowska 8) o godz. 17 i 19 rewia pt. „Esy floresy".

TEATR STUDIO (Karowa 31) o godz. 18-ej groteska muzyczna pióra L. Rubacha i St. Straussa pt. „Autobus o 6-ej".

KLUB SATYRYKÓW „KUKUŁKA" w kawiarni „Reduta" (Nowy Świat 8): — „Bez żenady".

TEATR LUDOWY (Targowa 73 — vis a vis Dworca Wileńskiego): o godz. 19-ej rewia „Śluby Cywilne".

SALA WEDLA o godz. 18.30 „Niebieski Lis" z M. Gorczyńską.

STEFANIA JARKOWSKA W TEATRZE MAŁYM

Stefania Jarkowska, znakomita artystka, ulubienica Łodzi i Warszawy w przedwojennych latach, już w dniach najbliższych wystąpi po raz pierwszy po wojnie w stolicy w znakomitej komedii Duvala pt. „Subretka", której premierę zapowiada Teatr Mały (Marszałkowska 81). Komedię reżyseruje Helena Gruszecka. Dekoracje według projektu Wojciecha Zamecznika.

PODWIECZOREK TANECZNY NA PCK

Dziś o godzinie 18.00 w salonach restauracji „Europejskiej" przy Placu Zwycięstwa odbędzie się podwieczorek taneczny, urządzony przez Koło Opiekuńcze przy Pełnomocniku Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża na Okręg Warszawski. Zaproszenia otrzymać można w biurze PCK, ul. Piusa XI 24/26, III piętro, Biblioteka, Sekretariat Koła Opiekuńczego w godz. 10—14.

KONCERT SZOPENOWSKI

W niedzielę 24 bm. o godz. 11.00 w sali „Roma" odbędzie się recital fortepianowy znanego pianisty prof. Zbigniewa Drzewieckiego.

W programie utwory Szopena.

JUBILEUSZOWY WYSTĘP JAKSZTASA

W niedzielę dn. 24 listopada o godz. 18-ej w sali „Roma" wystąpi w 50-tym koncercie po roku pracy w Warszawie jeden z najpopularniejszych aktorów Stolicy — Antoni Jaksztas w nowym repertuarze. Współudział: Elna Gistedt, Felicja Daniszewska, Ewa Osten, Tatiana Wojtaszewska, Zofia Zaleska, Kazimierz Dembowski, Mieczysław Fogg, Wiech, Jerzy Gotfert, Robert Młynarczyk, Balet Kopińskiego.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY W „ROMIE"

W sobotę dn. 23 bm. o godz. 18.30 wystąpią w „Romie" wybitni artyści polscy z Krakowa: Piotr Kruszewski — bas, Krystyna Terra — tańce artystyczne, Karol Klein — fortepian. Niecodzienna, urozmaicona impreza zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

Karol Klein grać będzie utwory Chopina, Bacha, Busoniego, Straussa, Godowskiego. Krystyna Terra wykona oryginalne układy choreograficzne: Rok 1939—1945 oraz „Tancerza z Kambodży" i „Czarnoksiężnika-Ptaka". Piotr Kruszewski odśpiewa arie Mozarta i Rossiniego oraz pieśni Moniuszki, Greczaninowa i in.

Organizacja: Centralne Biuro Koncertowe ZZM. Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa, Zgoda 12.

Panufnik dyrektorem Filharmonii Warszawskiej

(Rs) Znany dyrygent i kompozytor Andrzej Panufnik wrócił z zagranicy i obejmuje z dniem 1 grudnia br. dyrekcję Filharmonii Warszawskiej, której występy będą odbywały się w gmachu kina „Palladium".

KINA

„ATLANTIC" (ul. Chmielna 33) „Komedianci" I seria „Ulica złoczyńców".

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „San Demetrio".

„SYRENA" (Praga, ul. Inżynierska 1): „Delegat Floty".

„TĘCZA" (Żoliborz, Suzina 4): „Zwariowane lotnisko".

O godz. 18 seanse w kinach zarezerwowane są dla Związków Zawodowych. Na seanse te passe partout oraz bilety bezpłatne nie są honorowane.

Bilety ulgowe w przed-przedaży dla członków związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i wojska do nabycia w Radzie Związków.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin pracy i zguby po 8 zł. za wyraz. Reklamowe 1 mm szer. [illegible] łamu [illegible] 35 zł. W tekście redakcyjnym 10 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 60 ZŁ.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE Centr. Biuro [illegible] — Gontarczyk, sklep z wyrobami artystycz. Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. [illegible] oraz jego Agentury Al. Jerozolimskie [illegible] Wyd. „Wiedza" Oddz. w nym Marszałkowska 1 — I. Urbanowicz sklep z mat. pism. Puławska 18 — „OKAES" sklep z mat. pism. Puławska 28 — księgarnia „Światowid" Zgoda 6 — kiosk księg. „Światowid" Żoliborz Mickiewicza 27 — księg. „Światowid" Koło ul. Obozowa 85 — księg. „Światowid" Praga ul. Targowa 18 — skład szkła i porc. Grochowska 218 — M. Fiołek sklep z mat. piśm. Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa ul. Pierackiego 11, Placówka „Czytelnika" w Warszawie Wiejska 14 Środkowa 7, Marszałkowska 62 Nowy Świat 17 Puławska 19 Rozdzielnia gazet Pl. Inwalidów (Żoliborz) Zygmuntowska 6 i Poznańska 38 Biuro Orbisu Warszawa Al. Jerozolimskie 39 Praga ul. Targowa 70 „Wolność" Warszawa ul. Marszałkowska 35, Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4, Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — Warszawa ul. Bagatela 10 m. 35 tel. nr. 8 67 78. Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa Wspólna 50, tel. 855 26

REDAGUJE KOMITET B — 14275

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1.

Rewolucyjny eksperyment w dziedzinie więziennictwa

Przestępców wychowuje się na dobrych obywateli metodą łagodnego traktowania, dobrobytu i swobody

W Anglii przeprowadza się obecnie ciekawy eksperyment w dziedzinie więziennictwa. Jest to „więzienie bez krat" stworzone w okolicach Gloucester w pięknym majątku jednego ze znanych arystokratów, zarekwirowanym w czasie wojny na obóz wojskowy, a w lipcu b. r. przetworzonym na więzienie dla 260 przestępców kryminalnych.

Więzienie zwane „Trotworth" położone jest w wielkim, pięknym parku, a zamiast krat odgradza je od świata... metrowej wysokości żywopłot. Wśród mieszkańców, bo trudno nazwać ich więźniami, tego więzienia znajdują się mordercy, których jakieś okoliczności łagodzące uchroniły przed karą śmierci, włamywacze, oszuści, gwałciciele, podpalacze i inni przestępcy na wielką skalę.

Współczucie nigdy pogarda

Ideą przyświecającą inicjatorom więzienia jest wychowanie przestępców na pełnowartościowych obywateli, drogą łagodnego ich traktowania.

Komendant więzienia nazywa więźniów „swymi chłopcami". Traktuje ich jak ludzi, którym „poślizgnęła się noga", a nie jak notorycznych przestępców. Nad każdym więźniem czuwa specjalny ekspert. Takimi są psychologowie, lekarze-psychiatrzy, księża i strażnicy więzienni.

Wartownicy wiedzą, że wobec więźniów zachowywać się mają łagodnie i łagodzić do maksimum normalną dyscyplinę. Do więźniów odnosić się trzeba ze współczuciem, a nie z pogardą — oto zasada.

Kandydaci do tego więzienia są troskliwie przebierani. Mogą być nimi tylko przestępcy karani po raz pierwszy i skazani na kary nie mniejsze niż trzy lata. Przed skierowaniem ich do Tortworth pozostają pod dwumiesięczną przynajmniej obserwacją. Większą rolę przy selekcji odgrywają takie czynniki jak zachowanie i charakter, niż rodzaj i wielkość popełnionego przestępstwa.

Stworzyć im szczęśliwe życie

Więźniowie przybywają do Tortworth grupami po 20 ludzi, wzbudzając lęk, niemal panikę okolicznych chłopów, którzy nie bardzo są zadowoleni z sąsiedztwa tych niestrzeżonych prawie kryminalistów. Komendant więzienia wita nowo - przybyłych krótkim przemówieniem, w którym podkreśla, że jego najważniejszym celem jest stworzenie im przyjemnego, szczęśliwego życia. Zapowiada, że mogą ze strażnikami, jak również ze sobą swobodnie rozmawiać, że nie zaznają tu więziennego odosobnienia w zamkniętych celach, że w Tortworth nie zna nikt diety złożonej z czarnego chleba i wody. Że z Tortworth łatwiej jest wyjść niż dostać się. Że jedyną karą za ucieczkę stąd jest przeniesienie do innego więzienia, bez możliwości powrotu.

Dom wypoczynkowy czy więzenie

Komendant nie kłamie. Życie w tym więzieniu bez krat jest czymś zupełnie wyjątkowym w historii więziennictwa. Duże jasne sypialnie, normalne łóżka z pościelą. Dobre jedzenie. Praca w warsztatach krawieckich czy szewskich, podczas której nie obowiązuje cisza, natomiast przygrywa radio.

Więźniom nie obcina się, jak w innych więzieniach włosów, a miejscowy fryzjer goli ich i strzyże według życzenia. Niektórzy więźniowie pracują na roli. Nie strzegą ich uzbrojeni wartownicy — tutaj nikt nie chce urazić ambicji i dumy; towarzyszy im po prostu wartownik, trzymający się w przyzwoitym oddaleniu, a jedyną jego bronią jest gumowa pałka w kieszeni.

Po ośmio-godzinnej pracy oraz w niedzielę więźniowie korzystać mogą z bogatej biblioteki (15 000 tomów) i z najświeższych gazet. Mają bilard, ping-pong, szachy i wiele innych gier rozrywkowych. Mogą pracować w ogrodzie, mogą kąpać się w jeziorku. Krewni i przyjaciele odwiedzają mieszkańców tego niezwykłego zakładu dość często i patrzą z podziwem na panujące tu zwyczaje. Skazaniec częstuje ich sporządzoną przez siebie herbatą przyjmuje w przytulnie urządzonym saloniku.

Atmosfera panująca w Tortworth raczej przypomina dom wypoczynkowy niż więzienie. Jakie rezultaty da ten ciekawy i rewolucyjny wprost eksperyment — nie wiadomo. Dotychczasowe wyniki po kilkumiesięcznym pobycie, zapowiadają się bardzo pozytywnie, pomimo, że zanotowano już siedem wypadków ucieczki (jeżeli w ogóle można nazwać ucieczką przedostanie się przez niski żywopłot). Wszyscy uciekinierzy zostali schwytani i osadzeni w innych więzieniach. Piszą teraz pełne skruchy listy i podania z prośbą o pozwolenie na powrót... Jeżeli eksperyment uda się, będzie — być może — zastosowany w przyszłości na większą skalę — Dobroć i łagodność wyleczyła już podobno niejednego przestępcę i niejednego nawróciła grzesznika.

R.

Mimochodem

OMAL NIE KATASTROFA

Niedawno zdarzył się w Warszawie wypadek, że samolot pasażerski, przybywający z Krakowa, przez kilka godzin krążył nad lotniskiem zanim wylądował. Tłumaczono to defektem podwozia, obecnie jednak pilot zdradził prawdziwą przyczynę.

— Na lotnisku stała moja teściowa z parasolką. Jestem dość odważny, ale w tym wypadku wolałem poczekać, aż się znudzi i pójdzie.

KAWA Z EXPRESSU

Pewien dziennikarz bardzo lubi dobrą kawę. Koniecznie z expressu.

Kolega na taką kawę właśnie go zaprosił.

Idą do pokoiku sublokatorskiego, gospodarz wyjmuje trochę kawy z jakiegoś papieru, wsypuje do zwykłego garnka i zalewa wodą.

— Co ty robisz? — woła zgorszony smakosz. — Miała być kawa z expressu!

— No i jest. Nie widziałeś, w co była zawinięta?

NASI ARYSTOKRACI

— Gdy się budzę, to zawsze dzwonię na lokaja.

— Jakto? Więc hrabia ma jeszcze lokaja?

— Nie, ale mam dzwonek.

KOLEJKA WILANOWSKA

— Dlaczego pociąg stanął?

— Bo na torze stoi krowa.

Po godzinie:

— Dlaczego znów stoimy?

— Bo dopędziliśmy tę krowę.

MIĘDZY ŚPIEWAKAMI

— Ubezpieczyłem swój głos na pół miliona złotych.

— No i co? Na pewno od razu wypłacili?

SPOSÓB

Dentysta wstawił pewnej pani złotą protezę, ale pieniędzy w żaden sposób nie mógł wydostać. Wreszcie napisał do niej tak:

„Szanowna Pani. O ile w ciągu trzech dni nie otrzymam należnej mi sumy, to zamieszczę w prasie ogłoszenie, którego treść załączam.

Doskonale wykonane zęby sztuczne mało używane są tanio do odstąpienia. Oglądać można codziennie u. p. Stefanii Fidrygolskiej, która posługuje się nimi chwilowo".

Następnego dnia dentysta dostał pieniądze.

Z KAZANIA DLA MURZYNÓW

„Z sadzy powstałeś i w sadzę się obrócisz".

ZAGADKA

— Jak się nazywa murzyn, który zjadł ojca i matkę?

— Sierota.

NOWOCZESNE DZIECKO

— A teraz już wiesz, dlaczego dostałeś w skórę?

— Wiem. Bo tatuś jest ciężkiej wagi, a ja muszej.

MIŁY MĄŻ

Mąż do żony:

— Patrz kochanie, co tu o tobie piszą w gazecie!

— O mnie? Niemożliwe!

— A tak. Piszą, że na świecie jest za dużo kobiet.

CENY STAŁE

— Ależ to niebywałe! Jak pan śmiał za jedną noc postoju mego auta policzyć 7.500 złotych?

— Dokładnie według taryfy. To nie jest garaż, tylko stajnia, za każdego konia liczymy sto złotych, a pańskie auto posiada moc 75 koni.

TEŻ PRACA

— Ty wałkoniu — mówi ojciec do syna — Czemu nic nie robisz?

— Jakto nic? A kto dziś skończył 18 lat?

Czytelnicy MAJĄ GŁOS

Dlaczego Spółdzielnia „Bałtyk" nie dostaje przeładunków

Na terenie portów Gdyni, Gdańska i Szczecina istnieje Spółdzielnia Pracy „Bałtyk", licząca 400 członków. Zadaniem jej jest wyładunek i załadunek statków handlowych.

Ludzie ci stanęli do pracy już 4-go kwietnia 1945 r., czyli w 7 dni po oswobodzeniu wybrzeża. Nie pytając nikogo o zapłatę, przygotowywali port po zniszczeniach wojennych do pracy. Gdy przyszły pierwsze statki, byli jedyną firmą gotową do pracy i w dowód uznania ich zasług zostali dopuszczeni do wyładunku statków UNRRA, jako jedna z 5 firm, które się później zorganizowały.

Dziś, kiedy dostawy UNRRA zmniejszają się, zarząd spółdzielni spedycyjno-przeładunkowej „Bałtyk" robi usilne starania, aby uzyskać przeładunki rudy, cementu, nawozów sztucznych, złomu, cukru i t. p. artykułów masowych, sprowadzanych przez państwo. Niestety starania te nie odnoszą skutku. Robotnicy portowi — członkowie spółdzielni „Bałtyk" przeładunków nie dostają, otrzymują je natomiast liczne firmy prywatne w portach, — dzięki swym stosunkom.

Taki stan trwać nie może. Ludzie, którzy położyli największe zasługi przy odbudowie zniszczonych przez wojnę portów, nie mogą być dziś w nich odsuwani od pracy przez protekcje i stosunki.

Krawczyński Wład.,
robotnik portowy.

Zapomniane miejsce straceń

W związku z minionym Świętem Umarłych opublikowano w prasie 104 miejsca straceń, przed którymi w dniu tym miały być wystawione warty.

Poczuwam się do obowiązku uzupełnić ten spis, przez wspomnienie o jeszcze jednym miejscu straceń, które jak sądzę, zostało zaniedbane. Upoważnia mnie do tego brak na niżej wymienionym miejscu tablicy pamiątkowej, którą na takich miejscach wystawia Wydział Martyrologii Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Chodzi tu o teren dawnego I Ośrodka Zdrowia przy ul. Puławskiej 91 róg Dolnej. W piwnicach głównego budynku umieszczony był za czasów Powstania szpital zakaźny. Po kapitulacji szpital przejęli Niemcy, którzy pozwolili polskim lekarzom zainstalować na parterze szpital dla rannych. Byłem jednym z 7 rannych, którzy się tam wieczorem, dnia 27 września znajdowali.

Mimo, że działania wojenne na Mokotowie były już zakończone Niemcy podpalili w nocy budynek szpitala i zabronili wynosić czy w inny sposób ratować znajdujących się tam rannych i chorych. Prośby naczelnego lekarza, dr. Stypułkowskiego, jak i reszty personelu w tej sprawie nie pomogły. Niemcy wyraźnie zapowiedzieli, że zastrzelą każdego, kto będzie usiłował ratować się z płonącego budynku. Mimo to udało mi się, zdaje się jeszcze z jednym rannym oraz kilku zakaźnie chorymi, wydostać z rozpoczynającego się piekła. W budynku spaliło się więc prawdopodobnie 5 rannych i około 35 zakaźnie chorych. Przez całą noc słychać było krzyki żywcem palonych ludzi. Niemcy, zapewne w przypływie uczuć humanitarnych, zabawiali się od czasu do czasu strzelaniem w morze ognia usiłując trafić w najbardziej krzyczącego.

Rano Niemcy pozwolili pozostałej ludności, która znajdowała się w pobliskim schronie ziemnym, udać się do obozu pruszkowskiego, jednak że wybierali z grupy tej osoby, które im z jakichś względów się nie podobały i odprowadzali za dymiące jeszcze pogorzelisko, gdzie ich rozstrzeliwali.

Po wyjściu ludności Niemcy zeszli jeszcze do schronu ziemnego, gdzie wymordowali znajdujących się tam ciężko rannych, którzy o własnych siłach nie mogli udać się do obozu pruszkowskiego. Obecnie w pobliżu tych miejsc od strony ul. Dolnej umieszczony jest drewniany krzyż i żelazna krata.

Pragnąłbym tą drogą zainteresować opisanymi wypadkami Wydział Martyrologii Ministerstwa Kultury i Sztuki, jak i Okręgową Komisję do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

Z. Klejn
Puławska 83

Film na całym świecie (II)

PRZODUJĄCE STANOWISKO FRANCJI

Sto filmów w przyszłym roku

Wolność, którą przyniosły wojska anglo - amerykańskie Francji, nie wpłynęła początkowo dodatnio na francuską produkcję filmową. Pozorny ten paradoks da się łatwo wytłumaczyć, o ile weźmiemy pod uwagę różne okoliczności ekonomiczne, które panowały we Francji w czasie okupacji oraz te warunki, które nastąpiły po oswobodzeniu.

W czasie wojny produkcja filmowa we Francji nie ustała. Producenci i reżyserzy pracowali bardzo usilnie, znajdując się jednak w dość fałszywej sytuacji. Pod względem ekonomicznym nic im nie groziło, gdyż ceny na filmy utrzymane były na stopie przedwojennej, groziło im natomiast spłycenie tematyki. Cenzura, a raczej nieustanna kontrola niemiecka nie zezwalała na nakręcanie jakichkolwiek filmów, które mogłyby przypominać Francuzom, że są Francuzami, i że do niedawna mieli własną ojczyznę.

Rok 1944

Z chwilą ucieczki Niemców, załamał się na terenie Francji cały ich system gospodarczy, oparty na ucisku krajów podbitych (głównie na Wschodzie), który umożliwiał utrzymywanie zasadniczych kosztów produkcji według stawek z roku 1939. Ceny gwałtownie skoczyły w górę. Przed wojną, aby nakręcić film starczyło we Francji 200.000 franków. Kosztowny film wymagał miliona lub dwóch milionów. Film taki musiał być eksploatowany poza granicami Francji, aby opłacił się producentowi. Obecnie wyprodukowanie dobrego filmu we Francji wymaga 50 — 60 milionów franków, a najnowsze dzieło Marcela Carne „Wrota nocy" kosztuje już 120 milionów, choć produkcja nie dobiegła jeszcze końca.

Gdyby w tym samym stopniu wzrosły wpływy z filmu, innymi słowy, gdyby dewaluacja franka rozłożyła się równomiernie na wszystkie dziedziny, nie byłaby to żadna katastrofa finansowa. Stało się jednak inaczej. Koszt filmu wzrósł niewspółmiernie do wzrostu cen biletów kinowych.

Niemcy dołożyli też wszelkich starań, aby Europa znajdująca się pod ich uciskiem zapomniała zupełnie o filmie francuskim. Jakikolwiek eksport filmów z Francji był zabroniony. Gdy nadeszła upragniona wolność, przedstawiciele państw zagranicznych nie od razu znaleźli się w Paryżu i nie od razu byli chętni zakupić filmy francuskie.

W roku 1945 groziła kinematografii francuskiej ruina finansowa, prasa fachowa (złożona tam z 10 tygodników dwu miesięczników, biuletynów itd) rozważała kwestię upaństwowienia filmu, aby uratować francuską sztukę filmową od zagłady.

W Paryżu uruchomiono Akademię Nauk Filmowych

Wielkie amerykańskie koncerny filmowe nie mogły pogodzić się z częściową choćby stratą tak bądź co bądź poważnego i prestiżowego rynku, jakim jest rynek francuski. Gdyby przemysł filmowy znalazł się w rękach państwa, państwo niewątpliwie dołożyłoby wszelkich starań, aby przemysł ten uprzywilejować na terenie kraju. Zmniejszyłoby to bardzo wydatnie ilość filmów amerykańskich, które nadal dominują na ekranach Francji.

W tych warunkach wielkie koncerny amerykańskie z „20 ctr. FOX" i „RKO Radio" na czele postanowiły sfinansować francuskich przemysłowców filmowych (np. firmę „Pathe Consortium") i umożliwić im produkowanie filmów francuskich niedeficytowych, byle by tylko dana firma wykazywała się dochodami, płaciła podatki nie dawała bezpośredniego powodu do przeprowadzenia ustawy o upaństwowieniu.

Kombinacja kapitału amerykańskiego, w jakimś kraju pozbawionym wielkich tradycji filmowych mogłaby mieć skutki katastrofalne. Amerykanie mogliby stawiać warunki i dążyć konsekwentnie do absolutnego obniżenia poziomu produkcji francuskiej. Francja ma jednak takich ludzi, jak Carne, Delannoy, Gremillon, Becker i wiele innych, którzy są artystami i pozostają artystami, nawet o ile chwilowo dysponują kapitałem amerykańskim bardziej czy mniej ukrytym.

W ten sposób Francja produkuje wprawdzie mniej filmów niż w roku 1938, niewątpliwie i tam powstają filmy zdecydowanie złe lub wręcz szmirowate (jak na przykład nowa wersja „Naszyjnika królowej" z Viviane Romance), ale obok tych filmów, powstają dzieła godne zapamiętania. Filmy te powodują, że Francja kroczy na czele dzisiejszej sztuki kinematograficznej, co wykazał

Festiwal w Cannes

Filmy radzieckie otrzymały osiem nagród na tym festiwalu, francuskie siedem ale film „Bitwa o szyny" otrzymał główną międzynarodową nagrodę jako najlepszy film roku podczas gdy reżyser francuski Rene Clement został uznany za to dzieło za najlepszego reżysera. Warto tutaj podkreślić, że komisja kwalifikacyjna francuska, która miała za zadanie wybrać filmy na festiwal wybrała ich sześć (długometrażowych), spośród których aż trzy Clementa. Jest to więc reżyser nie tylko znakomity, ale i bardzo płodny, co rzadko idzie w parze.

Dalsze plany produkcji

Na rok 1947 producenci francuscy przygotowują około 100 filmów (w roku 1938 — 130), zbliżają się więc do najlepszego okresu sprzed wojny. Wszystko jednak zależne jest od warunków ekonomicznych, które ulegają stałemu pogorszeniu. Niektóre kina ratują się... podniesieniem cen biletów. Ma to ujemny skutek, gdyż frekwencja maleje. W innych miastach szereg kin zostało zamkniętych, gdyż wyświetlanie filmów przy obowiązujących cenach biletów nie opłacało się.

Nadzieja przemysłu francuskiego polega na tym, że filmy będą nadal wysokiej klasy, że będzie je zakupywać zagranica i że dochody czerpane tą drogą pokryją deficyty tych filmów na rynku wewnętrznym. Francja eksportuje głównie do Kanady (ostatnio 110 filmów), do Czechosłowacji (60 filmów), do Ameryki Południowej (48 filmów), do Stanów Zjednoczonych, Anglii, Belgii, Holandii i Polski. Poza tym filmy francuskie wyświetla całe, dość wielkie imperium kolonialne, gdzie jednak koła Europejczyków stanowią minimalną publiczność.

Wielki sukces wąskiej taśmy

Warto podkreślić, że większa część filmów francuskich nakręcana jest równocześnie na wąskiej taśmie i wyświetlana w 5 500 kin stałych, rozmieszczonych po małych miasteczkach i wsiach. Wytwórnia amerykańska „Metro" rzuciła ostatnio na rynek francuski 16 swych czołowych filmów na wąskiej taśmie (w tym 1 barwny). Filmy te odniosły zdecydowany sukces. Wobec ogromnej ilości kin, eksploatacja wąskiej taśmy (znacznie tańszej) opłaca się we Francji dobrze, co jest zachętą dla różnych producentów i placówek filmów dokumentalnych, przyrodniczych itd.

Warto zaznaczyć, że na początku bieżącego roku powołano do życia w Paryżu Akademię Filmową o wielkim zakresie działalności. Akademia ma kształcić scenarzystów i reżyserów, urządzać pokazy, odczyty i pogadanki, wreszcie nadradzać rok rocznie najwybitniejsze dzieła produkcji francuskiej. Pierwszy spis filmów przedstawiony będzie w styczniu 1947 [illegible] „Wrota nocy" Marcela Carne, Martin Roumagnac" z Gabinem i M. Dietrich [illegible] nie pastoralna". Ale może do końca [illegible] Geniusz filmowy Francuzów jest dziś [illegible] powszechnie uznawany.

Leon Rubowiecki

Postrach piekarzy warszawskich

Na terenie Otwocka był dyrektorem piekarni mechanicznej Sakowski Roman.

Za czasów sanacji i ozonu był wielkim patriotą, związek robotników piekarskich miał ciężki orzech z tym panem do zgryzienia.

Gdy wkroczyli Niemcy w roku 1939, Sakowski wtenczas odżył. Poza kontygentem dla miasta otrzymał wypiek chleba dla wojska. Sakowski płacił stawki przedwojenne, tak, że robotnicy piekarscy nie chcieli u niego pracować. Wtenczas Sakowski za pomocą Gestapo sprowadzał robotników piekarskich, wyzyskując ich do ostatniego stopnia.

Urządzał odprawy, najmniejsze przewinienia były uważane przez Sakowskiego za sabotaż wobec władz niemieckich. Słabszych i młodszych robotników bił po twarzy. Robotnicy wprost padali na twarz z przemęczenia, a bali się, gdyż wiedzieli, że pan Sakowski jest gotów oddać w ręce Gestapo, skąd szło się dalej do obozu koncentracyjnego.

Pan Sakowski rozmawiał przeważnie po niemiecku i witał się z Niemcami „Heil Hitler".

Dzięki temu zrobił dużą fortunę. Gdy zbliżała się Armia Czerwona i Wojsko Polskie Sakowski zostawił wszystko: piekarnię około 10 wagonów mąki i inne artykuły spożywcze i uciekł.

Robotnicy piekarscy którzy najwięcej ucierpieli przez tego pana podczas okupacji niemieckiej, zaczęli go szukać przez Wojewódzkie Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego. Ale do tej pory nie został odnaleziony.

Ostatnio p. Sakowski występował podobno na Zjeździe Rzemiosła w Bydgoszczy wygłaszając referaty reprezentując Izbę Rzemieślniczą we Wrocławiu.

Lecz niestety nie było tam nikogo z Otwocka, aby tego „ptaszka" oddał w ręce sprawiedliwości.

Robotnik piekarski z Otwocka